



MAGAZYN

gminny

BESTWINA • BESTWINKA • JANOWICE • KANIÓW

Dziecię nam się narodziło



*Wszystkim mieszkańcom Naszej Gminy
Życzymy radosnych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia
Bożego Błogosławieństwa, miłych chwil w gronie rodzinnym
Oraz szczęśliwego Nowego Roku 2012*

*Wójt Stefan Wodniak wraz z pracownikami Urzędu Gminy
Radni Gminy Bestwina wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Jerzym Zużalkiem
Sołtysi Bestwiny, Bestwinki, Janowic i Kaniowa
Redakcja „Magazynu Gminnego”*



Szanowni Mieszkańcy

Kolejny rok dobiega końca, już za kilka dni Święta, Sylwester. Nie był to rok łatwy dla kraju, samorządów, społeczeństwa. Jednak pomimo tzw. „kryzysu” udało się nam zrealizować wiele inwestycji, pozyskać środki na kolejne, które będą realizowane w przyszłym roku i kolejnych latach. Pozwólcie, że przedstawię te najważniejsze zadania wykonane na przestrzeni mijającego roku:

- Skanalizowanie sołectwa Bestwinka, obecnie trwają już końcowe prace.
- Remont ul. Bialskiej w Bestwinie w ramach tzw. „Sche-tyńówki”.
- Wymiana kolektora deszczowego wzdłuż ul. Leśnej w Bestwinie.
- Rewitalizacja zdegradowanych terenów poźwirowych w Kaniowie na potrzeby ośrodka sportowo – rekreacyjnego.
- Rozpoczęcie budowy sali sportowej w Kaniowie.
- Otwarcie przedszkola społecznego w Janowicach.
- Opracowanie projektu i pozyskanie środków na rozbudowę stacji uzdatniania wody pitnej dla Gminy Bestwina.
- Wykonanie projektu i pozyskanie środków na zagospodarowanie terenu - zwiększenie ilości miejsc parkingowych, przy ośrodku zdrowia w Bestwinie.
- Wykonanie dokumentacji i złożenie wniosku na budowę chodnika wzdłuż ul. Janowickiej w Janowicach.

Wójt Gminy Bestwina
Mgr inż. Stefan Wodniak



XII Sesja Rady Gminy Bestwina

Prezentujemy relację z XII, budżetowej sesji Rady Gminy Bestwina, która odbyła się w dniu 1 XII 2011 r. Pełen protokół, wraz ze wszystkimi wypowiedziami radnych dostępny będzie na stronie urzędowej www.bestwina.pl oraz w biurze Rady Gminy.

O godzinie 14.30 Przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Zużalek** przywitał Wójta **Stefana Wodniaka**, Zastępcę Wójta **Stanisława Wojtczaka**, Skarbnik **Stanisławę Grzywę**, radnych Powiatu Bielskiego **Artura Beniowskiego**, **Bogusława Stolarczyka** i **Józefa Maziarza**, Radnych Rady Gminy Bestwina, kierowników jednostek organizacyjnych, sołtysów oraz gości. Sekretarzem obrad zgodnie z harmonogramem został radny **Stanisław Nycz**.

Głównym przedmiotem obrad było rozpatrywanie projektu budżetu gminy na 2012 rok. Zgodnie z przepisami budżet uchwała się wraz z Uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej – tak więc Wójt **Stefan Wodniak** odczytał na początku sesji zarówno **projekt Uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bestwina na lata 2012 – 2021**, jak i **projekt Uchwały w sprawie budżetu Gminy Bestwina na rok 2012 wraz z uzasadnieniem i informacją o sytuacji finansowej gminy**. Oba projekty były wcześniej szczegółowo rozpatrywane na Komisjach stałych Rady Gminy.

Uchwała w sprawie budżetu Gminy Bestwina na rok 2012 została obszernie omówiona przez Wójta. Budżet przedstawia się następująco:

	Dochody	Wydatki
Bieżące	26 463 178,00	22 365 664,00
Majątkowe	5 173 388,00	8 221 163,00
Razem	31 636 566,00	30 586 827,00

Przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Zużalek** odczytał następnie opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach o projekcie Uchwały budżetowej. RIO wydała w sprawie tej Uchwały opinię pozytywną.

Następnie swoje opinie odczytali przewodniczący Komisji Stałych Rady Gminy Bestwina. W imieniu Komisji Budżetu i Finansów – radna **Maria Maroszek**. W imieniu Komisji Rozwoju Gminy, Ochrony i Kształtowania Środowiska – radny **Jerzy Stanlik**. W imieniu Komisji Kultury, Edukacji, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego – radny **Benedykt Kohut**. Radny Kohut przedstawił obszerne zestawienie wydatków budżetowych i dotacji na poszczególne cele związane z dziedzinami kultury, oświaty, zdrowia oraz bezpieczeństwa. Nadmienił, że środki nie są przeznaczone na konkretne sołectwa, ale na inwestycje służące całej gminie, życzył także realizacji wszystkich założeń budżetowych – jak zaznaczył jest to budżet przemyślany i realny.

Komisje zaopiniowały projekty Uchwał pozytywnie wydając uzasadnienie. Ponadto w Komisji Rozwoju Gminy, Ochrony i Kształtowania Środowiska padł wniosek radnego **Anatola Farugi**, aby w razie pojawienia się wolnych środków wykonać projekt i kosztorys wymiany wodociągów na ul. Kwiatowej w Bestwinie.

Po przedstawieniu autopoprawek w dyskusji nad budżetem głos zabrali poszczególni radni.

Radny **Anatol Faruga** odniósł się do swojego wniosku złożonego na Komisji Rozwoju Gminy, Ochrony i Kształtowania Środowiska, szerzej go uzasadniając.

Radny **Łukasz Furczyk** odniósł się do budżetu jako do całości, stwierdził, że jest on taki, na jaki pozwalają nam warunki zewnętrzne. Zauważył, iż na zebraniach wiejskich niektórzy mieszkańcy zarzucają sobie, że środki przeznacza się na inne sołectwa – a rolą sołtysów i radnych jest łagodzenie niepotrzebnych sporów. Podkreślił, iż cieszy się z każdej inwestycji, jako służącej wszystkim mieszkańcom. Wyraził nadzieję, że budżet uda się zrealizować zgodnie z planem.

Radny **Jerzy Stanclik** poprosił, aby w „Magazynie Gminnym” zaznaczyć, że konkretnie w Kaniowie inwestycje są finansowane głównie ze środków zewnętrznych. Stwierdził, że jeżeli poda się wyłącznie informację, że w budżecie 2 300 000 przeznaczonych jest na budowę sali gimnastycznej, a nie napisze się, że 1 700 000 to dotacje z Ministerstwa Sportu, natomiast środki gminy na ten cel to 626 000, to może to zostać różnie odebrane. Poinformował również, że podobnie ma się sprawa z Ośrodkiem Sportów Wodnych, gdzie znakomita większość pieniędzy jest pozyskana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Uporządkowanie terenu wokół Ośrodka Zdrowia w Bestwinie jest sfinansowane w połowie ze środków własnych i zewnętrznych.

Radny Stanclik uważa także, że realizacja zaplanowanych dochodów z PIT-ów i dostosowanie budżetu do tego stanu rzeczy będzie wielkim problemem dla Wójta i Urzędu Gminy.

Radna **Wioleta Gandor** wyraziła ubolewanie, że w projekcie budżetu zabrakło budowy parkingu w sołectwie Bestwinka. Poprosiła, że gdyby jednak środki się znalazły, pamiętać o tym wniosku.

Radny **Mateusz Grygierzec** odnosząc się do budżetu na 2012 r. stwierdził, że niepokojący jest brak środków na gruntowne remonty dróg gminnych, co może spowodować nieprzejezdność niektórych odcinków, natomiast zgadza się z ogólnymi założeniami budżetu.

Przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Zużalek** poinformował, że w tym roku padł rekord w zatrudnieniu Polaków – pracuje ponad 18 mln Polaków, więc jeśli padają takie rekordy, to podatki także powinny być płacone. Zauważył także, że brakuje środków na promocję gminy.

Wójt **Stefan Wodniak** poinformował, że w porozumieniu z CKSiR będzie opracowywany folder o gminie Bestwina, który mógłby być rozdawany naszym gościom. Do dyskusji jest także formuła przyznawania nagród za promocję gminy.

Wójt poprosił Radę o przyjęcie Uchwał w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bestwina oraz w sprawie budżetu Gminy Bestwina na rok 2012.

Radni przyjęli Uchwały wraz ze zgłoszonymi autopoprawkami. Uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej jednogłośnie, natomiast Uchwałę budżetową przy jednym głosie wstrzymującym się.

Rada Gminy podejmowała także Uchwały w sprawie:

1. Udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu na realizację projektu pn. Zaspokojenie potrzeb za zakresu transportu publicznego mieszkańców powiatu Bielskiego. Wykonanie Uchwały powierza się Wójtowi Gminy Bestwina.
2. Zmiany Uchwały nr II/11/10 Rady Gminy Bestwina z dnia 13 grudnia 2010 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bestwina na lata 2011-2020.
3. Zmiany Uchwały II/10/10 Rady Gminy Bestwina z dnia 13 grudnia 2010 r.
4. Sprzedaży nieruchomości (dz. 20/17)
5. Nabycia nieruchomości (dz. 865/12)
6. Nabycia nieruchomości (dz. 2/1)

7. Nabycia nieruchomości (dz. 520/3)

8. Nabycia nieruchomości (801/17)

9. Nabycia nieruchomości (dz. 700/57)

10. Nabycia nieruchomości (dz. 552/4)

11. Odstąpienia od wykonania przez Gminę Bestwina prawa pierwokupu nieruchomości.

Wyjaśnień do projektów tych Uchwał udzielił Wójt **Stefan Wodniak**. Poinformował, że udzieli pomocy finansowej dla PKS Bielsko – Biała, lecz jedynie pod warunkiem, że wywiążą się z tego wszystkie inne samorządy.

Również Przewodniczący **Jerzy Zużalek** poprosił, aby zorganizować spotkanie z mieszkańcami spotkanie w sprawie kursów autobusów. Z kolei radny **Jerzy Stanclik** zauważył, że będzie bardzo trudno znaleźć kompromis w tej dziedzinie, gdyż bielskie szkoły rozpoczynają lekcje o różnych porach.

Komisje pozytywnie zaopiniowały wszystkie projekty Uchwał, radni przyjęli je jednogłośnie.

W informacjach bieżących Przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Zużalek** poinformował o przeprowadzanej świątecznej zbiórce żywności. Odczytał także pisma, które wpłynęły do biura Rady Gminy – od RIO w Katowicach, od Wojewody Śląskiego oraz od WKU (w sprawie uhonorowania rodziców, których co najmniej trzech synów, którzy odbyli Zasadniczą Służbę Wojskową medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju).

Radny **Anatol Faruga** skierował także do Starosty Bielskiego pismo dotyczące ul. Szkolnej - z wnioskiem w sprawie ujęcia w planach na 2012 r. przygotowania kosztorysu, projektu remontu oraz dokumentacji koniecznej do przetargu, co pozwoliłoby występować o środki zewnętrzne na 2013 r.

Sołtys sołectwa Kaniów podał do wiadomości pismo wystosowane do kierownik SP ZOZ w Bestwinie z prośbą o dokładne przeanalizowanie kosztów utrzymania oraz szczegółowe opracowanie planu poprawy kondycji finansowej Ośrodka Zdrowia w Kaniowie. Wójt **Stefan Wodniak** poinformował, że w tej sprawie szczegółowe ustalenia podejmie Rada Społeczna SP ZOZ w Bestwinie.

Wójt **Stefan Wodniak** pogratulował w swoim wystąpieniu dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej **Teresie Lewczak**. Redakcja „Rzeczpospolitej” we współpracy z Instytutem Książki po raz pierwszy przygotowała ranking bibliotek w gminach, które mają mniej niż 15 tys. mieszkańców. To właśnie w takich miejscowościach biblioteka jest nie tylko wypożyczalnią książek, ale także, a może przede wszystkim, oknem na świat, często jedynym promotorem kultury i wiedzy. (źródło: „Rzeczpospolita”). Jak więc wynika, analizując porównywalne biblioteki gminne, GBP w Bestwinie uplasowała się na 17 miejscu w Polsce, a na 2 miejscu w woj. śląskim (bez podziału na liczbę mieszkańców jest to miejsce 26 w skali kraju). Wójt wymienił wszystkie inicjatywy podejmowane przez naszą bibliotekę i życzył dalszych sukcesów.

Radna **Wioleta Gandor** poinformowała, że 7 grudnia odbędzie się na ul. Olchowej wizja lokalna z udziałem Zarządu Dróg Powiatowych – dodała, że starała się o jej zorganizowanie od marca.

Wnioski i zapytania radnych oraz rad sołeckich:

W ostatnim czasie odbyły się w sołectwach zebrania wiejskie – relacje i wnioski znajdują się zarówno w poprzednim jak i bieżącym numerze „Magazynu Gminnego”. Przewodniczący Rady Gminy odczytał także wnioski z zebrań poszczególnych Rad Sołeckich.



Radny **Andrzej Wojtyła** – 1. Przedstawił wniosek mieszkańców o kamień na nieasfaltowaną część ul. Polnej. 2. Zapytał, czy jest szansa na nawiezenie kamienia na ul. Krakowską (boczną).

Radny **Jan Stanlik** – 1. Poprosił radnych powiatowych o jak najszybszą wizję lokalną na ul. Szkolnej, z powodu osuwiska. 2. Złożył wniosek, aby wystąpić z wnioskiem do Starosty o wycięcie drzew na terenach rekreacyjnych w Janowicach.

Radny **Stanisław Nycz** – 1. Prosił o wydanie decyzji w sprawie wycinki drzew na terenach rekreacyjnych w Janowicach. Zapowiedział, że jeśli drzewa będą zaznaczone, Straż Pożarna podejmie się ich wycięcia.

Radny **Jerzy Borutka** – 1. Ponowił wniosek o wymianę pieca w przedszkolu społecznym w Janowicach.

Radny **Łukasz Furczyk** – 1. Złożył wniosek o naprawę chodnika na ul. Batalionów Chłopskich w Kaniowie – po prawej stronie od skrzyżowania „Kominkowice” w kierunku centrum. 2. Zapytał, czy i kiedy będą położone nowe płytki przed Domem Gromadzkim w Kaniowie. 3. Poprosił o ewentualną konserwację zacinających się szlabanów na przejeździe kolejowym w Kaniowie.

Radny **Anatol Faruga** – 1. Poprosił radnych powiatowych, aby ze 100 000 zł. zapisanych w budżecie powiatu na projekty remontów pozyskali środki także dla gminy Bestwina. 2. Złożył wniosek, aby przesunąć przejście dla pieszych przy wyjeździe z ul. Bialskiej na ul. Krakowską.

Radny **Mateusz Grygierzec** – 1. Podziękował Referatu Służb Technicznych a zwłaszcza Pełnomocnikowi Wójta **Arturowi Beniowskiemu** za nadzór nad przeprowadzeniem remontu ul. Bialskiej.

Radny **Grzegorz Kołodziejczyk** – 1. Zwrócił się z prośbą do radnych powiatowych o zarurowanie ok. 15 m. rowu na ul. Ludowej. 2. Poprosił o czyszczenie rowu przy ul. Zgody. 3. Poprosił o podanie w „Magazynie Gminnym” kwot diet pobieranych przez radnych – Zgodnie z Uchwałą Nr XXXII/250/09 zryczałtowane diety ustala się dla: 1. Przewodniczącego Rady Gminy - 1100 zł. 2. Wiceprzewodniczącego Rady Gminy - 600 zł. 3. Przewodniczącego Komisji Rady Gminy - 600 zł. 4. Radnych nie wymienionych w pkt. 1-3 - 400 zł.

Radny **Jerzy Stanlik** 1. Poprosił o załatwienie zgłaszanego już problemu odwodnienia ul. Kościelnej – odprowadzenia wody do Łękawki.

Przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Zużalek** – 1. Zwrócił się o załatwienie powstałych dziur, szczególnie na ul. Jawiszowickiej.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu **Bogusław Stolarczyk** – 1. Poinformował, że na ostatnim spotkaniu Komisji Gospodarki i Transportu została skierowana do remontu ul. Janowicka (ze środków własnych). Ulica Szkolna również znajduje się w projekcie na następny rok (niezbędne naprawy). Ze środków własnych planuje się także remont odcinka ul. Krakowskiej od sklepu GS do piekarni. 6 grudnia odbędzie się w Czańcu spotkanie z Zarządem Dróg Powiatowych.

Radny powiatowy **Józef Maziarz** – 1. Poinformował, że złożył interpelację o remont ulic Jawiszowickiej i Dankowickiej, ponieważ od strony Wilamowic był w tamtym rejonie remont ze środków powodziowych.

Po odczytaniu pism i odpowiedzi na pytania Przewodniczący zamknął XII Sesję Rady Gminy Bestwina.

Opracował: **Sławomir Lewczak**

Zebranie wiejskie w Bestwince

Kolejne, ostatnie już w tym roku zebranie wiejskie miało miejsce 20 listopada bieżącego roku. Odbłyło się w miejscowym Domu Strażaka, gdzie sołtys Grzegorz Gawęda przywitał przedstawicieli władz gminy, zaproszonych gości oraz mieszkańców. Na zebranie przybył Wójt Stefan Wodniak oraz jego zastępca Stanisław Wojtczak, pełnomocnik ds. inwestycji i radny powiatowy Artur Beniowski, radni powiatu bielskiego Bogusław Stolarczyk i Józef Maziarz,

Przewodniczący Rady Gminy Jerzy Zużalek, radni gminy Bestwina, dyrektor ZSP Danuta Tekieli - Herman, strażacy, członkinie KGW i inni.

Na samym początku uczczono minutą ciszy



Sprawozdanie Wójta Stefana Wodniaka

zmarłego Tadeusza Kóskę – byłego sołtysa Bestwinki, inicjatora budowy kościoła, gazyfikacji wsi, aktywnego społecznika i działacza ruchu ludowego.

W swoim przemówieniu Wójt powtórzył zasadnicze punkty swoich wystąpień z zebrań w innych sołectwach (patrz „MG” 9-10/2011). Podkreślił także potrzebę kontynuowania budowy kanalizacji, dodając, że inwestycja w Bestwince dobiega końca. Poinformował, że w przyszłym roku budowany będzie zbiornik wody pitnej w Kaniowie. Wójt przybliżył najważniejsze inwe-

stycje, które należy wykonać w Bestwince, zaznaczył jednak, że ich realizacja będzie możliwa pod warunkiem realizowania się dochodów budżetu gminy (głównie z podatków PIT, CIT). Wśród zadań na lata przyszłe w pierwszej kolejności powinny zostać zrealizowane te, które były już zapisane w budżecie, a nie wykonane ze względów finansowych.

Komisja Uchwał i Wniosków zanotowała następujące wnioski zgłoszone przez mieszkańców w toku dyskusji:

1. Zarurować rów przy ulicy Dworcowej i wykonać tam parking.
2. Remont ulic Rzecznej i Śłosarczyka po pracach kanalizacyjnych.
3. Projekt chodnika przy ulicy Witosa.
4. Zabezpieczyć środki w przyszłorocznym budżecie gminy na zakup nowego samochodu bojowego dla OSP Bestwinka.

Ostatni wniosek wiąże się z apelem prezesa OSP Józefa Distela, aby w miarę swoich możliwości mieszkańcy wsparli kupno nowego samochodu na przykład poprzez przyjęcie



Mieszkańcy Bestwinki oraz goście

strażaków roznoszących kalendarze. W przyszłym roku straż obchodzić będzie jubileusz 100-lecia swojego istnienia.

Wykorzystano protokół opracowany przez Wioletę Gandor

Redakcja:

Sławomir Lewczak



Wójt Stefan Wodniak

Z nadzieją w trudne czasy – wywiad z Wójtem Stefanem Wodniakiem

Panie Wójcie, na ostatniej sesji Rada Gminy przyjęła nową uchwałę budżetową na rok 2012. Jakie główne różnice można wskazać między budżetem tym, a ubiegłorocznym? Jakie trudności pojawiały się przy opracowywaniu projektu?

Największym problemem w budżecie są obciążenia wynikające z finansowania szkolnictwa. Praktycznie połowę środków bieżących absorbuje nam oświata. Wiele środków pochłania również pomoc społeczna jak i utrzymanie gminy, czyli drogi, oświetlenie itp. Dodatkowo w budżecie pojawia się bardzo duży problem związany z nową ustawą o finansach publicznych. Zobowiązuje ona samorządy, aby dochody bieżące były bilansowane z wydatkami bieżącymi. To jest podstawowa trudność – dyscyplinuje samorządy, by nie zadłużały się w celu konsumpcyjnym, a jedynie na ewentualne inwestycje. Chociaż i tu ograniczają nas wskaźniki. Rolą wójta i urzędników było – mówiąc kolokwialnie – „dopięcie” projektu zgodnie z tymi wytycznymi i przedstawić go na forum Rady Gminy.

Razem z uchwałą budżetową przyjęto również uchwałę o Wieloletniej Prognozie Finansowej. Czy mógłby Pan przybliżyć naszym czytelnikom jej główne założenia?

Jak już wielokrotnie wspominałem, uchwała jest związana z nową ustawą o finansach publicznych, która weszła w życie w 2010 r. Uchwalamy więc dwie uchwały równolegle. Dawniej do uchwały budżetowej dołączany był załącznik – Wieloletni Plan Inwestycyjny. Natomiast nowa uchwała musi być sprognozowana z planowanymi wydatkami na inwestycje do końca zaciągniętych zobowiązań – wszelkich pożyczek, kredytów wieloletnich, długoterminowych. My prognozę tę wykonujemy do 2021 r. Muszą być zawarte w niej wszystkie realizowane inwestycje oraz bieżące i pozostałe zobowiązania. Sporządzenie prognozy to wielka trudność, gdyż wskaźniki są szacunkowe. Nigdy nie można na sto procent przewidzieć ich dokładności. Oczywiście budżet będzie zależał od wskaźników na lata przyszłe. Jest to zatem uchwała nieco „hipotetyczna”, ale wprowadzająca w samorządach dyscyplinę, by nie brnęły one za daleko w zadłużenie.

Zakończyła się jesienna seria zebrań wiejskich. Na forum poszczególnych sołectw mieszkańcy zadawali liczne pytania, niektórzy obawiają się, że ich miejscowości są niewystarczająco doinwestowane, stawiają zarzuty, iż realizowanych jest mało zadań. Czy te obawy są słuszne?

Wszystkie wnioski i uchwały podjęte na zebraniach starają się oczywiście w miarę naszych możliwości realizować. Wyjaśniamy jednak mieszkańcom, że nie wszystkie postulaty mogą być w danym okresie spełnione. Zdajemy sobie sprawę, że wnioski mieszkańców są bardzo ważne – jest to ich własny punkt widzenia, do którego mają prawo. Patrząc jednak od strony finansowej, z powodu naszego „boomu” inwestycyjnego, zaoszczędzone środki w wydatkach bieżących wkomponujemy właśnie w te znaczące zadania inwestycyjne. I nie ma innej możliwości. Jeśli wydamy te środki na sprawy bieżące, to siłą rzeczy nie będziemy mieć możliwości aplikowania o środki unijne. Chcę przez to powiedzieć, że balansowanie pomiędzy

inwestycjami a potrzebami doraźnymi - bieżącymi jest niesłychanie trudne. Ale chyba rozsądniej jest jeszcze przez jakiś czas znieść „niezależną dziurę w asfalcie bądź niewyczyszczony rów”, niż zaprzepaścić szansę na uzyskanie dodatkowych pieniędzy na zadania wodno – ściekowe, czy inne inwestycje. Zebrań wiejskich wszystkie wnioski szczegółowo analizujemy i dzielimy. Oczywiście z najpilniejszymi problemami zawsze staramy uporać się jak najszybciej.

Rok 2011 był także czasem realizowania lub zakończenia różnych inwestycji – które z nich warte są szczególnej uwagi?

Najważniejszymi inwestycjami są dla nas zadania związane z ekologią – gospodarką wodno – ściekową. Jest to priorytet i należy przypomnieć, że w 2015 roku Unia Europejska wprowadza w tym względzie bardzo zastrzone standardy. Te gminy, które nie podejmą się rozwiązania problemu ścieków będą obłożone wysokimi karami.

Jeżeli chodzi o ścieki, to prawie cała zwarta zabudowa Bestwinki objęta jest projektem, który w tym roku kończymy. Koszt tej inwestycji to ok. 10 mln zł. i mam nadzieję, że rozliczenie nastąpi do końca stycznia. Pojawiały się różne problemy związane ze zmianą przebiegu sieci, ale pokonaliśmy to i ta wielka inwestycja zostanie zakończona.

Co do wymiany sieci wodociągowej, tę zaplanowaną w Kaniowie musieliśmy przenieść na 2012 r., ze względu na trudności uzyskania dochodów bieżących z podatków PIT oraz CIT.

Również w tym roku wyremontowaliśmy i oddaliśmy do użytku ul. Białą. Dobrze, że uzyskaliśmy potrzebne środki, ponieważ mamy teraz ciąg komunikacyjny do Bielska o bardzo wysokim standardzie.

Cieszy mnie oddanie do użytku kompleksu „Orlik 2012”. Bez wątplenia boiska przyczyniają się do poprawy kondycji fizycznej naszej młodzieży. Zapotrzebowanie na ruch i sport jest duże, na co wskazuje światło świecące się na obiekcie nawet do późnych godzin. Skoro już jesteśmy przy sporcie, to prowadzone są zainwestowane prace na obiekcie „Set-a” w Kaniowie – już w przyszłym roku oddamy do użytku baseny kąpielowe z podwieszonym dnem oraz boiska do gry w kajak-polo. Wszystko o standardzie europejskim, z wolnym dostępem do mieszkańców – inwestycja ta finansowana jest ze środków UE w ramach rewitalizacji zdegradowanych terenów poziwowych.

Z obiektów typu kubaturowego wymienię budynek OSP w Kaniowie. Ten obiekt został zmodernizowany za ponad milion złotych, wyposażony bardzo nowocześnie i zabezpieczony przed szkodami górniczymi.

Reasumując, bardzo dobrze, że zostały pozyskane znaczące środki zewnętrzne – one doskonale się nam komponują, a skoro pojawiła się szansa, by je uzyskać, zaniechaniem byłoby nie uczynienie tego, choć były bardzo trudne do uzyskania.

Wspomniał Pan o trudnościach w finansowaniu szkół i przedszkoli, wobec tego muszę spytać także o służbę zdrowia. W Kaniowie odbyło się spotkanie z mieszkańcami w sprawie filii SP ZOZ. Czy na dzień dzisiejszy możliwe jest utrzymanie tej placówki? Jakie działania będzie podejmować Wójt i Urząd Gminy?

Służba zdrowia to problem natury ogólnokrajowej i niestety w Polsce występują trudności finansowe i organizacyjne. W naszej gminie dostrzegamy przede wszystkim ludzi – chorych i starszych, którzy powinni mieć jak najlepszy dostęp do



lekarza. Wyremontowany został Ośrodek Zdrowia w Bestwinie wyposażony w nowoczesny sprzęt i poradnie specjalistyczne. Natomiast jego filia w Kaniowie, dodajmy, że zbudowana w dużej mierze dzięki pracy społecznej mieszkańców również przez wiele lat spełniała swoje zadanie. Pojawił się jednakże w tej miejscowości Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej i w rezultacie filia SP ZOZ napotkała na problemy związane z jej utrzymaniem. Nie spełnia już standardów lokalowych i wymogów sanepidu. Wobec tego pani kierownik SP ZOZ zwróciła się do mnie z prośbą o przeznaczenie znacznych środków na zmodernizowanie obiektu. W budżecie takich środków nie ma, musielibyśmy zrezygnować ze strategicznych inwestycji. Proszę spojrzeć także na ilość zadeklarowanych pacjentów przypisanych do ośrodka. Mamy w tej chwili ok. 600 ankiet, a możliwość utrzymania wymaga co najmniej 2000 ankiet! Wynika z tego, że nie jest możliwe utrzymanie tego obiektu

przez refinansowanie z NFZ. Zaproponowaliśmy więc dyskusję z mieszkańcami i będziemy ich informować o sytuacji na kolejnych zebraniach wiejskich. Jeżeli ilość ankiet wzrośnie – ośrodek będzie można utrzymać.

Czego Wójt życzy w nadchodzącym roku naszym mieszkańcom?

Mieszkańcom życzę zdrowia i wszelkiej pomyślności w tych trudnych i niepewnych czasach. Śledzimy wydarzenia w Europie i na świecie i widzimy, z czym obecnie zmaga się ludzkość, jaki kryzys ogarnia coraz większą ilość państw. Ale pomimo tego niech nie zabraknie nam wzajemnej życzliwości – to pomoże nam przetrwać to co złe. Ja zawsze byłem i jestem optymistą i wierzę, że wspólnie, dzięki wzajemnemu wsparciu, zmierzmy się z tym, co spotka nas w 2012 roku.

Rozmawiał: **Sławomir Lewczak**

Złote i Diamentowe Gody 2011

10 grudnia w widowiskowej sali Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji miała miejsce podniosła, a przy tym wzruszająca uroczystość. Było to święto par małżeńskich, które obchodziły 50, 60 i 71 rocznicę swojego ślubu. Razem spędzili momenty szczęśliwe i te trudniejsze, zawsze jednak dając swoim dzieciom i wnukom przykład dobrego, uczciwego życia. Pięknego jubileuszu gratulowali Wójt Gminy Bestwina Stefan Wodniak, Przewodniczący Rady Gminy Jerzy Zużalek, Zastępca Kierownika USC Urszula Smalcerz,

Księża Proboszczowie naszych parafii: Eugeniusz Stopka, Cezary Dulka, Janusz Tomaszek i Józef Baran. Uroczystość uświetnił parafialny chór „Antoniusz” z Kaniowa, który zaprezentował repertuar składający się z pieśni oraz kołęd.

Oto ci, którzy szczęśliwie doczekali tej pięknej chwili:

Najstarszą parą w gminie obchodzącą 71 lat pożycia małżeńskiego są **Helena i Józef Kłoda** z Bestwiny.

Diamentowe gody – 60 lat małżeństwa obchodzili:

Z Bestwiny: **Józef i Zofia Pasierbek, Marian i Zofia Rosner, Jan i Wanda Sewera.**

Z Kaniowa: **Władysław i Natalia Główek, Karol i Helena Kamięszczyk.**

Złote gody – 50 lat małżeństwa. Medal przyznany przez Prezydenta RP otrzymały z rąk Wójta następujące pary:

Z Bestwiny: **Zbigniew i Stefania Dublanka, Edward i Lidia Kosmaty, Ludwik i Teresa Kosmaty, Stanisław i Czesława Kubiczek, Tadeusz i Anna Maciejny, Aleksander i Anna Nawojski, Ludwik i Małgorzata Pabisz, Alojzy i Krystyna Pokładnik, Władysław i Anna Stasicki.**

Z Bestwinki: **Karol i Bronisława Kóska**

Z Janowic: **Władysław i Halina Koczur, Stanisław i Helena Kubik**

Z Kaniowa: **Władysław i Jadwiga Janeczko, Henryk i Olga Kołodziejczyk, Mieczysław i Anna Ochman, Mieczysław i Maria Stwora, Jan i Waleria Wojcieszek.**

Do życzeń dołącza się także redakcja „Magazynu Gminnego”. Serdecznie gratulujemy!

Sławomir Lewczak



Medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” wręczał Wójt Stefan Wodniak

Świąteczna Zbiórka Żywności

W dniach 02 - 04 grudnia 2011 r. w ramach ogólnopolskiej akcji, pod patronatem Śląskiego Banku Żywności została przeprowadzona już po raz kolejny świąteczna zbiórka żywności.

Koordynatorem działań na terenie gminy została OSP Bestwina, która od kilku lat współpracuje z Bankiem Żywności oraz Ośrodkiem Pomocy Społecznej jako przedstawiciel Organizacji Pożytku Publicznego.

Dzięki uprzejmości i zaangażowaniu wielu osób, przy ogromnym wkładzie wolontariuszy z Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń Wiejskich, pracowników GOPS oraz gimnazjalistów z Gimnazjum w Bestwinie zebrano 1043 kg tj. ponad 1 tonę artykułów spożywczych. Zbiórka odbyła się w trzech sklepach na terenie gminy:

1. Supermarket MAX w Kaniowie.
2. Roll Spółka z o.o. w Bestwinie.
3. Delikatesy Centrum w Bestwinie

Wszystkie zebrane artykuły spożywcze zostaną przekazane w formie paczek świątecznych za pośrednictwem pracowników socjalnych osobom starszym, samotnym, którzy nie zawsze mogą być objęci świadczeniami pieniężnymi w systemie pomocy społecznej z uwagi na kryteria i wytyczne ustawowe, a którzy

niejednokrotnie sami borykają się z trudnościami dnia codziennego.

Serdecznie dziękujemy właścicielom sklepów, którzy poparli akcję oraz wszystkim wolontariuszom biorącym udział w zbiórce.

Za otrzymaną pomoc darczyńcom dziękujemy życząc przy tej okazji ciepłych, spokojnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia.

Kierownik GOPS
Beata Szyпка



W zbiórkę żywności włączyli się również strażacy



Ks. Grzegorz Oważany z zebranymi w ramach akcji darami

Podsumowanie akcji „Dzielę się z innymi”

W tym roku kolejny raz Szkoła Podstawowa w Kaniowie zorganizowała akcję charytatywną „Dzielę się z innymi”. Zbierano ubrania, przybory szkolne, środki czystości oraz zabawki dla dzieci z Ukrainy. W akcji wzięli udział uczniowie ze szkoły podstawowej w Kaniowie, przedszkolaki z Kaniowa, z Janowic, młodzież gimnazjalna z Bestwinki oraz klasa 5a ze szkoły nr 3 w Czechowicach-Dziedzicach.

Zebrano 20 worków ubrań, 540 szt. słodyczy, 610 szt. przyborów szkolnych, 480 szt. środków czystości i ponad 100 szt. zabawek. Dyrekcji szkół, w których odbyła się akcja, nauczycielom, rodzicom dzieci, mieszkańcom Kaniowa, za okazane serce, za każdy dar nawet najmniejszy w imieniu ks. Grzegorza Oważany i jego parafian z miejscowości Dubno na Ukrainie, dziękują:

koordynatorzy akcji

W Janowicach oddali krew



W akcji krwiodawstwa, która odbyła się 20 listopada w Janowicach, udział wzięły 33 osoby. Krew oddało 28 spośród nich, dzięki czemu uzyskano jej 12 600 ml. Warto zaznaczyć, że jedna osoba zarejestrowała się jako dawca szpiku kostnego.

Klub Honorowych Dawców Krwi serdecznie dziękuje wszystkim krwiodawcom za udział w akcji i za oddaną krew. Kolejna, najbliższa, akcja odbędzie się także w Janowicach, 22 stycznia 2012 roku w godzinach od 9 do 13.

Jerzy Zużalek

Kronika policyjna

Listopad 2011

- **4 listopada** o godz. 6.00 w Janowicach mieszkaniec Janowic dokonał włamania do pojemnika, w którym przechowuje się pieczywo.
- W nocy z **3 na 4 listopada** na ul. Plebańskiej nieznany sprawca włamał się do stojaka z butlami z gazem, skąd skradł 16 butli o wartości 1510 zł.
- **7 listopada** w Bestwinie na ul. Krakowskiej policjanci z SPPP Bielsko – Biała zatrzymali mieszkańca Bestwiny, zgodnie z nakazem doprowadzenia go do Sądu Rejonowego w Pszczynie.
- **8 listopada** mieszkanka Kaniowa została oszukana podczas zakupu za pośrednictwem portalu internetowego Allegro.
- **9 listopada** w Kaniowie o godz. 9.00 na ul. Czechowickiej zderżyły się dwa samochody – VW Sharan oraz VW Transporter.
- **9 listopada** w Bestwinie o godz. 13.00 na ul. Okrężnej kierujący samochodem Volvo uderzył w nieoznakowaną przeszkodę na jezdni, uszkadzając samochód.
- **10 listopada** o godz. 16.00 policjanci z WRD z Bielska – Białej zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę – mieszkańca Janowic. Wynik badania – 0,38 mg/l.
- **10 listopada** w Bestwinie o godz. 20.00 policjanci z KP Czechowice – Dziedzice zatrzymali mieszkańca Katowic będącego w stanie nietrzeźwym (0,45 mg/l.), który był poszukiwany przez Sad Rejonowy w Mikołowie.
- **11 listopada** w Bestwinie na ul. Krakowskiej o godz. 10.00 zderżyły się dwa samochody - Toyota i Fiat.
- W nocy z **13 na 14 listopada** w Janowicach na ul. Janowickiej nieznany sprawca włamał się do sklepu spożywczego, skąd skradł alkohol i papierosy.

- **16 listopada** ok. godz. 16.00 policjanci z SPPP z Bielska – Białej zatrzymali w Kaniowie na ul. Batalionów Chłopskich nietrzeźwego mieszkańca Kaniowa (1,07 mg/l.), który kierował rowerem.
- **19 listopada** ok. godz. 16.00 w Janowicach na ul. Janowickiej policjanci z WRD Bielsko-Biała zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Bielska-Białej – wynik badania – 2,95 promila we krwi. Kierujący samochodem wjechał do rowu, a następnie uderzył w ogrodzenie.
- **25 listopada** mieszkanka Bestwiny została oszukana na portalu internetowym Allegro.
- **26 listopada** mieszkaniec Bestwiny został oszukany podczas dokonywania zakupu przez internet.
- **27 listopada** ok. godz. 4.00 w Kaniowie na ul. Czechowickiej kierujący samochodem Seat wjechał do nieoznakowanej wyrwy w jezdni, uszkadzając samochód.
- **28 listopada** w Bestwinie przy ul. Kwiatowej nieznany sprawca dokonał kradzieży tablic rejestracyjnych z samochodu Opel.

Grudzień 2011

- **1 grudnia** ok. godz. 15.00 przy ul. Witosa nieletni mieszkańcy Janowic dokonali kradzieży artykułów spożywczych o wartości ok. 40 zł.
- **7 grudnia** ok. godz. 5.00 w Bestwinie na ul. Krakowskiej zderżyły się dwa samochody – Suzuki Vitara i Toyota.
- **7 grudnia** mieszkanka Bestwiny powiadomiła policję, że została oszukana podczas dokonywania zakupów na portalu internetowym Allegro.

Franciszek Owczarz



Gimnazjaliści o wielkim sercu

W Integracyjne spotkanie ze świętym Mikołajem przygotowywane w Gminnej Bibliotece Publicznej przez uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II jest już doroczną tradycją. Co więcej, ilość zaangażowanych w projekt osób stale wzrasta. Nauczycielka języka polskiego, Oliwia Sobieska podkreśla, że młodzi aktorzy w tym roku zmobilizowali się praktycznie sami – *ja czuwałam nad całością, ale tak naprawdę wszystko wzięli na siebie drugoklasiści.*

Występowali przecież przed bardzo szczególną publicznością. Na widowni zasiedli niepełnosprawni będący podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy „Centrum”. Jak wiadomo

dla osób tych każde wyjście, uczestniczenie w jakiejś imprezie jest wielkim świętem, toteż na nadejście dnia 6 grudnia oczekiwali od dawna. I uczniowie ich nie zawiedli. Spektakl składał się z odgrywanych przez gimnazjalistów scenek, recytacji poezji, a także śpiewu piosenek i kolęd. Grały aż trzy gitary, a dziewczęta i chłopcy pomagali swoim gościom stworzyć prawdziwie serdeczną atmosferę, w której już pobrzmiwały echa nadchodzących świąt. Dyrektor „Centrum”, Rozetta Michnik podziękowała występującym za wysiłek włożony w przedsięwzięcie, trzeba było przecież zorganizować stroje, scenografię, nauczyć się roli...

Nikt nie wyszedł z biblioteki z pustymi rękami, Mikołaj przywiózł ze sobą worek prezentów, a dodatkowo książeczki i czekoladki ufundowała również GBP.

W bibliotecznych „Mikołajkach” brali udział również drużyny ze szczerpu „Bratnie Żywioły”, które poprowadziły dla publiczności różne ciekawe gry i zabawy oraz częstowały wszystkich słodyczami.

Sławomir Lewczak



Niepełnosprawni z ŚDS „Centrum”



Mikołajkowe przedstawienie

Historia na żywo w Kaniowie

David Mikołajczyk to mieszkaniec Kaniowa, a zarazem członek stowarzyszenia na Rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium”. Jest pasjonatem historii, zwłaszcza okresu II wojny światowej. Swoje rekonstruktorskie zainteresowania stara się przekazywać także innym – 29 listopada gościł w filii GBP w Kaniowie, prowadząc poglądową lekcję dla starszych klas SP im. T. Kościuszki. Spotkanie zorganizowała kierownik filii Marzena Kozak, a towarzyszyła jej dyrektor GBP Teresa Lewczak oraz nauczyciele – Jolanta Wojtyła-Staszek i Zbigniew Staszek.

David opowiedział uczniom o jedynej zwycięskiej bitwie granicznej w kampanii wrześniowej – Bitwie Wyrskiej, rozegranej w rejonie wsi Wyrzy i Gostyń, oraz o innych zmaganiach toczonych w naszej okolicy. Szlak potyczek znaczą polskie i niemieckie schrony, które stowarzyszenie „Pro Fortalicium” pieczołowicie odrestaurowuje i udostępnia zwiedzającym. Prelegent mówił o przebiegu bitew, podając z dużym znanstwem wiele technicznych szczegółów dotyczących umundurowania, pojazdów pancernych bądź typów broni. Sam przyszedł na spotkanie we własnej kopii munduru żołnierza Września 1939 r.



David Mikołajczyk

Lekcja wzbogacona o zdjęcia, mapy, filmy a także militarne eksponaty podobała się tak dzieciom jak i dorosłym, którzy być może po raz pierwszy zapoznali się z ruchem rekonstruktorskim. Niewykluczone, że taka zachęta będzie impulsem do głębszego zainteresowania się historią.

Sławomir Lewczak

Narodowa Odznaka Jakości eTwinning dla szkoły w Janowicach

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Janowicach ukończyli kolejny projekt WATER-RINGS - Kręgi Wodne. Był realizowany przez dzieci i nauczycieli 15 szkół europejskich z Hiszpanii, Portugalii, Turcji, Węgier, Chorwacji, Wielkiej Brytanii oraz naszej szkoły. Projekt został poddany ocenie. 22 listopada 2011 Biuro Narodowe akcji eTwinning przyznało naszej szkole

oraz po raz pierwszy uczniom **Narodową Odznakę Jakości eTwinning** za projekt WATERRINGS. Koordynator akcji wybierze i nagrodzi Narodową Odznaką Jakości uczniów szczególnie zaangażowanych i aktywnych w projekt.

Szkolny koordynator współpracy europejskiej szkół
- mgr **Marlena Niemczyk-Handzlik**



Harcerski hołd dla poległych

Harcerzem jest się przez całe życie. Ideały i zasady wpojone w młodości procentują później, są moralną busolą, dzięki której człowiek nie zagubi się w dzisiejszym świecie. To formowanie własnego charakteru rozpoczyna się w dzieciństwie, kiedy 6-7 latek postanawia zostać zuchem. Przechodzi następnie cały proces wychowawczy, nierzadko uzyskując stopnie instruktorskie i samemu szkoląc kolejne zastępy druhowów. Wszystko w duchu służby Ojczyźnie oraz prawu harcerskiemu.

Dobrze się, więc stało, że po kilkunastu latach w gminie Bestwina znów odrodziło się harcerstwo. Niemała w tym zasługa druhen przewodniczek – Kingi Czulak, Doroty Surowiak oraz druhen Katarzyny Jonkisz i druhen Ewy Sierant, aktywnie działających wśród harcerzy i zuchów szczeplu „Bratnie Żywioty”. Powstanie szczeplu poprzedzone było ciężką pracą, tworzeniem drużyn harcerskich i gromad zuchowych. To właśnie szczepl jest miejscem, gdzie w ramach jednego środowiska dokonuje się formacja harcerza.

1 grudnia druhen i druhowie zaprosili Wójta Stefana Wodniaka, swoich rodziców oraz mieszkańców gminy do Muzeum Regionalnego na wyjątkową uroczystość pod nazwą „Ocalić od zapomnienia”. Była to wieczornica, którą przygotowała dh Dorota Surowiak drużynowa 20 Gromady Zuchowej „Leśne Ogniki”, wraz ze swoimi podopiecznymi.



Gościem zuchów i harcerzy był Wójt Stefan Wodniak

Towarzyszyli im harcerze, w tym druhen przewodniczka Kinga Czulak oraz gość specjalny - druhen podharcemistrzyni Barbara Podolak, członkini Komendy Hufca ZHP Czechowice - Dziedzice.

Pierwszym akcentem wieczoru stało się uroczyste zapalenie ognia i przywitanie przybyłych. Następnie dh Barbara Podolak wręczyła dh Kindze Czulak sznur komendantki szczeplu. Nowa szczeplowa wręczyła z kolei sznur granatowy druhen Katarzynie

Jonkisz. Sznur tego koloru jest oznaką pełnienia funkcji drużynowej. Po tej wzruszającej ceremonii zuchy przedstawiły heroiczne dzieje Związku Harcerstwa Polskiego od założenia, poprzez okres wojen i okupacji, aż po czasy współczesne. W wierszach i piosenkach oddały cześć swoim starszym kolegom działającym w konspiracji, Szarych Szeregach, a często stających na pierwszej linii frontu z karabinem w ręku.

Program artystyczny zachwyił publiczność, a Wójt Stefan Wodniak serdecznie pogratulował pracy włożonej w jego przygotowanie. Złożył również życzenia druhen obejmującym funkcje komendantki szczeplu oraz drużynowej. Stwierdził, że to właśnie harcerze są tymi, którzy mogą służyć za wzór krzewienia patriotyzmu w środowisku szkolnym, jak i na forum całej gminy.

Druga część wieczornicy miała miejsce na cmentarzu parafialnym, pod pomnikiem poległych. Tam zuchy złożyły uroczystą obietnicę zuchową, otrzymały także ważne oznaki harcerskiego



Zuchy wraz z dh pwd Dorotą Surowiak

wtajemniczenia – chusty oraz znaczki zuchowe. Jak zwykle najbardziej przejęci tą podniosłą ceremonią okazali się najmłodsi z nich. Na pewno wszystko dokładnie zapamiętają, a swoje chusty będą przechowywać i nosić z dumą i szacunkiem.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia harcerze informują również, że przygotowują się do największej akcji przedświątecznej odbywającej się na terenie całego kraju – „Betlejemskiego Światła Pokoju”. Środowiska harcerskie, w tym i nasze, od 11 grudnia aż do Wigilii Bożego Narodzenia będą brały udział w wyjątkowej sztafecie przekazując płomień rozpalony w Grocie Narodzenia w Betlejem, tak by trafił on wprost do rodzin, szkół, kościołów, urzędów i szpitali. Więcej szczegółów na stronie www.gminabestwina.info.

Sławomir Lewczak

Henryk Stanlik w Muzeum Regionalnym

30 listopada w galerii Muzeum Regionalnego im. ks. Zygmunta Bubaka w Bestwinie miało miejsce podsumowanie wystawy Henryka Stanlika. Jest to artysta wyjątkowy, który swoją przygodę z rzeźbą rozpoczął już pięćdziesiąt lat temu, idąc za przykładem utalentowanych członków swojej rodziny. Wyjeżdżając na plenery i warsztaty rozwijał swoją wyobraźnię, chociaż nie zawsze dysponował odpowiednimi narzędziami. Okazuje się jednak, że przy takim talencie wystarcza nawet zwykła siekiera i niewielkie dłuto.



Henryk Stanlik i jego rzeźby

Henryk Stanlik należy do ludzi, których twórczość posiada pewną myśl przewodnią. W jego przypadku inspiracją jest historia

Polski. Od najmłodszych lat zapoznawał się z dziełami Sienkiewicza, Kossak-Szczuckiej, Kraszewskiego i innych, interesowały go zwłaszcza losy żołnierza i oręża polskiego. Tak powstał imponujący cykl wielkich bitew, płaskorzeźb przedstawiających sceny batalistyczne od Cedyni (972), aż po Bitwę Warszawską (1920). Osobny wątek stanowi sztuka religijna – rzeźby w drewnie i kamieniu wyobrażające Chrystusa Frasobliwego, Pietę, motywy bożonarodzeniowe i pasyjne.

Nie sposób zliczyć placówek, w których były prezentowane dzieła artysty, wspomnę tylko, że od dawna jest on uczestnikiem konkursów i wystaw organizowanych przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku – Białej. Teraz rzeźby trafiły do bliskiej jego sercu Bestwiny. Spotkanie prowadzone przez Andrzeja Wojtyłę przyciągnęło licznych gości, przybyli m.in. radni naszej gminy – Wioleta Gandor, Maria Maroszek i Jerzy Borutka. Wspólnie słuchali interesującej opowieści o człowieku z niezwykłą pasją, której jest wierny od pół wieku.

Sławomir Lewczak



Przedstawiciele gminy Bestwina na Zjeździe Towarzystw Regionalnych

VII Zjazd Towarzystw Regionalnych

19 listopada w Wilamowicach odbył się VII Powiatowy Zjazd Towarzystw Regionalnych. Wartości takie jak tradycja, folklor czy miłość do ojcowskiej ziemi są żywe w sercu prawie

każdego z nas. Nie obce są również pani Walerii Owczarz, Agacie Markiel, Sławomirowi Słószarczykowi czy Andrzejowi Wojtyłcie, którzy reprezentowali naszą gminę podczas tegorocznego zjazdu.

Uroczystości VII Powiatowego Zjazdu Towarzystw Regionalnych rozpoczęły się w kościele parafialnym pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, w którym to prałat Michał Boguła zapoznał przybyłe delegacje z historią parafii i kościoła wraz z przedstawieniem znajdujących się w kościele dzieł rzeźbiarza Kazimierza Danka. Nie zabrakło także miejsca na wspomnienie świętego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. Kolejnym punktem programu było spotkanie w budynku OSP Wilamowice, gdzie prezes stowarzyszenia „Wilamowianie” Ewa Barańska-Król wraz z Starostą Bielskim Andrzejem Płonką oraz Burmistrzem Wilamowic Marianem Trelą serdecznie przywitani wszystkie delegacje.

Następnie reprezentantki Lokalnej Grupy Działania w Bielsku – Białej oraz Stowarzyszenia Współpracy Organizacji Pozarządowych „Most” w Katowicach przedstawiły formy współpracy ze stowarzyszeniami w ramach możliwości pozyskiwania środków przeznaczonych na rozwój i promocję swojej „Małej Ojczyzny”. Mgr Elżbieta Filip z Działu Etnografii Muzeum w Bielsku – Białej, prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego przedstawiła referat „Historia, kultura i strój wilamowicki”. Justyna Majerska omówiła różnicowanie językowe na terenie Powiatu Bielskiego. Tymoteusz Król natomiast opowiedział o języku wilanowskim oraz jego podobieństwach do języka holenderskiego, niemieckiego i angielskiego. Działalność Stowarzyszenia „Wilamowianie” natomiast omówiła jego prezes – Ewa Barańska-Król. Ukoronowaniem zjazdu stał się występ Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca „Wilamowice”.

W trakcie uroczystości tradycyjnie została wybrana Kapituła Zjazdu, w skład której weszła m.in. pani Waleria Owczarz. Przewodniczącym został wybrany natomiast Józef Stec - prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Zagroda” z Buczkowicach. Kapituła ta na zakończenie zjazdu przedstawiła spostrzeżenia oraz wypracowane uchwały. Postulowała, aby w okresie międzyzjazdowym odbywały się dodatkowe spotkania prezesów poszczególnych towarzystw, tak by móc rozwiązywać bieżące sprawy stowarzyszeń. Zaproponowano także, by towarzystwa dążyły do sformułowania tematów z zakresu kultury regionu, dziedzictwa kulturowego czy lokalnych obrzędów i tradycji pod kątem badań naukowych dla studentów, tak by stać mogły się one inspiracją tematyki prac magisterskich i licencjackich. Przewodniczący zaapelował także, by towarzystwa nie ustawały w wysiłkach podtrzymywania lokalnej gwary w wydawanych publikacjach. Postulował ponadto, by w zjazdach udział brali także dyrektorzy placówek oświatowych z uwagi na realizowany w szkołach program z zakresu regionalizmu. Zachęcał ponadto, aby aktywnie poszukiwać dostępnych dla stowarzyszeń funduszy, zasugerował, aby Starostwo Powiatowe zebrało konieczne informacje na ten temat. Kapituła wniosowała ponadto, by towarzystwa wydawały coroczne biuletyny o działalności, jeśli w inny sposób nie mają możliwości promocji. Zaapelowała także, by towarzystwa nie zaniedbywały kontaktu z seniorami, gdyż to właśnie w nich tkwi nieocenione źródło wiedzy lokalnej. Uzgodniono także, że VIII Zjazd Towarzystw Regionalnych odbędzie się w przyszłym roku w Szczyrku, a jego głównym organizatorem będzie Towarzystwo Miłośników Szczyrku.

Następnie przyszedł czas na dyskusję, w której głos zabrała m.in. pani Waleria Owczarz dziękując organizatorom oraz wspominając o związkach jakie łączą Wilamowice z Bestwiną, zwracając uwagę na osobę wywodzącego się z Wilamowic Józefa Merty, który był nieocenionym krzewicielem bestwińskiej oświaty. Odwołując się do zaprezentowanych wykładów, wspomniła również, że w zbiorach Muzeum Regionalnego w Bestwinie znajduje się monografia Wilamowic – Józefa Latosińskiego z wyjątkową dedykacją dla księdza dziekana. Nie zabrakło także pamiątkowych fotografii oraz ciepłych słów pod adresem organizatorów.

Andrzej Wojtyła

Żegnamy Profesora

W dniu 19 listopada zmarł w Krakowie prof. dr hab. Kazimierz Bielenin. Był najwybitniejszym w Polsce znawcą starożytnej metalurgii, odkrywcą centrum starożytnej metalurgii w Górach Świętokrzyskich i wieloletnim dyrektorem Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Walnie przyczynił się do powrotu do Bestwiny zabytkowego dzwonu z 1504 r.

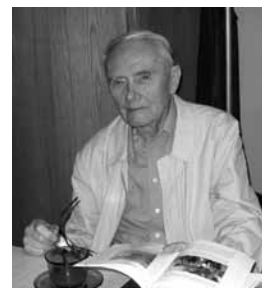
Jego pasje naukowe skupiały się wokół badań nad starożytnym i średniowiecznym hutnictwem żelaza.

W serwisie Nauka Polska znajdujemy taki oto opis dokonań Profesora:

Dzięki jego staraniom rozpoczęto, prowadzone na szeroka skalę, wieloletnie badania nad starożytnym hutnictwem żelaza w Górach Świętokrzyskich. Stosował nowatorskie, jak na swoje czasy, metody badawcze. Wśród nich są prospekcja lotnicza w rejonie występowania stanowisk archeologicznych, geofizyczne badania magnetyczne, badania metodą elektrooporową – był prekursorem stosowania geofizyki w polskiej archeologii. Wspominany jest jako niestrudzonemu badacz terenowy – przebadał 135 stanowisk archeologicznych. Dzięki rozpoczętym przez niego badaniom, z obszaru występowania starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego znanych jest ponad 6 tys. stanowisk produkcji dymarskiej.

Prof. Bielenin dał się poznać jako badacz, który nawiązywał szerokie kontakty międzynarodowe – współpracował z Muzeum Krajowym w Eisenstadt w Austrii oraz z Muzeum w Poczdamie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku kierował badaniami nad starożytnym hutnictwem Burgenlandu (we wschodniej Austrii). Z jego inicjatywy i przy jego udziale prowadzono również badania nad starożytnym hutnictwem w okolicach Cottbus i Magdeburga na terenie wschodnich Niemiec.

Z Muzeum Archeologicznym w Krakowie związany był przez całe swoje życie zawodowe. Pracę rozpoczął jako wolontariusz w czasie studiów w ratowniczych badaniach archeologicznych na terenie powstającej Nowej Huty. Od 1950 roku, już jako pracownik Muzeum, przeszedł wszystkie szczeble muzealnej kariery. Od 1967 aż do 1994 sprawował funkcję wicedyrektora. Zorganizował w Muzeum i przez wiele lat kierował Działem Starożytnego Hutnictwa i Metalurgii. Był autorem scenariuszy



Profesor Kazimierz Bielenin

wystaw. Z Muzeum związany był również po przejściu na emeryturę. Był także jednym ze współtwórców Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego w Nowej Słupi, a także jednym z inicjatorów imprezy regionalnej Dymarki Świętokrzyskie.

Prof. Kazimierz Bielenin opublikował ponad 140 prac naukowych z zakresu archeologii w krajowych i zagranicznych wydawnictwach. Wśród nich m.in. *Starożytne górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich*. Wygłaszał odczyty na kilkudziesięciu sympozjach, kongresach i konferencjach międzynarodowych.

Był członkiem „Comite pour la siderurgie ancienne de l'Union internationale des sciences préhistoriques et protohistoriques, Historical Metalurgu Society Coleford” w Londynie, Komisji Archeologicznej Oddziału PAN w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego i Archeologicznego. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za działalność muzealniczą nagradzany przez ministra kultury i sztuki.

Pochodził z niedalekich Brzeszcz i skutecznie stał się o odzyskanie zabytkowego dzwonu z Kościoła św. Otylii zrabowanego przez Niemców. A potem przyszły następne - w Grojcu, Bestwinie i ostatni w Polance Wielkiej.

Profesor Bielenin był Człowiekiem wielkiego serca, pomagał bezinteresownie, doradzał i wspierał. Był również poetą. Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie miała szczęście wydać w 2010 roku zbiorek poezji Profesora pt. „Na powrót dzwonu”.

Jeszcze niedawno otrzymaliśmy od Pana Profesora list, a w nim wiersz:

Czas Przemijania

W czasie przemijającym,
tak rzec by można,

PŁYNAŁEGO PRZEMIJANIA

istnienia naszego świata:
człowiek, przyroda, stworzenia wszelakie,
mające swój początek w czasie,
...zacierają...
do swojego końca, jeszcze...
w tymże przemijającym czasie.

W różnej formie i postaci,
w spoczynku czy w ruchu,
w czasie snu czy na jawie,
żyjąc w radości czy trosce,
biedzie czy bogactwie...

...trwa PŁYNAŁE PRZEMIJANIE,
stworzeń wszelakich, przyrody
i ludzi żyjących...

...dłużej lub krócej,

... w istnieniu naszego świata.

Ze smutkiem pożegnaliśmy Profesora Kazimierza Bielenina, spoczął na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

T. Lewczak



Marek Handzlik - łowczy KŁ „Bażant”

„Po drugiej stronie dubeltówki” O myśliwych okiem łowczego KŁ „Bażant”

Kim tak naprawdę są myśliwi? Co o nich wiemy? Opinie w mediach i potocznych rozmowach są bardzo różne, niewątpliwie raz po raz spotykamy się z krytyką łowiectwa jako „bezsensownej brutalności” i zabijania zwierząt dla sportu. Oczywiście każdy ma prawo do własnego zdania, zadaniem redaktora jest jednak badać problemy u źródła. W związku z tym spotkałem się z łowczym Koła Łowieckiego „Bażant” w Bestwinie **Markiem Handzlikiem**,

który szczegółowo opowiedział jak wygląda życie myśliwego od przysłowiowej „kuchni” oraz podał argumenty, które jego zdaniem przeczą różnorodnym stereotypowym opiniom.

- Aby w ogóle zacząć mówić o myśliwych, musimy sobie wyjaśnić, czym jest gospodarka łowiecka – mówi łowczy – *Najprostsza definicja to „gospodarowanie populacją zwierząt dziko żyjących”*. Innymi słowy regulowanie optymalnego stanu liczebnego zwierzyny. Aby ten cel osiągnąć, w ciągu całego roku podejmuje się określone działania. Omawiając je miesiąc po miesiącu Marek Handzlik stara się ukazać jak najszerszą panoramę czynności myśliwego.

- Rok łowiecki zaczyna się pierwszego kwietnia. Wtedy właśnie robimy porządki w paśnikach i podsypach, po okresie zimowego dokarmiania. Wyrzucamy niezystości i to, co pozostało po zimie, zostawiając jednak trochę siana by nie mówiono, że „paśniki są puste”. Łowczy dodaje jednak, że w okresie wegetacji zwierzęta nie pobierają karmy z paśników. Dostarcza się jedynie sól z

mikroelementami. Kwiecień jest miesiącem praktycznie bez polowań, wyjątek uczyniono dla lisów, jenotów i piżmaków, które można odstrzeliwać przez cały rok. – *Jenot to obcy gatunek, więc na odstrzał mamy pozwolenie ministerialne, natomiast lisy bardzo się rozmnożyły, wyrządzają też szkody w gospodarstwach i roznoszą wściekliznę*. Bez ograniczeń myśliwi polują również na piżmaki żyjące na stawach hodowlanych – *Sprawiają one rybakom dość duże problemy przekopując groble na stawach. Przykładowo jedna samica w ciągu roku potrafi dać ok. 50 młodych!* W ciągu całego roku trwają ponadto polowania na dziki, wyrządzające szkody na polach uprawnych. Chociaż według informacji łowczego pojawiają się i takie odmiany roślin, których zwierzęta nie chcą tknąć.

W maju zaczyna się sezon na sarny rogacze (samce saren). Myśliwi są w stanie dokładnie oszacować ich ilość. Każdy członek Koła Łowieckiego ma oznaczony rejon, którym się opiekuje i jest zorientowany ile zwierzyny tam występuje. – *Odstrzał odbywa się na podstawie wieku i stanu zdrowia zwierzęcia. Myśliwy przechodzi specjalny kurs oraz zdaje egzamin selekcyjny. Trzeba umieć rozpoznać wiele czynników świadczących o wieku zwierzęcia, budowę poroża, zachowanie sposób poruszania się... przykładowo poroże mówi nam wiele o kondycji fizycznej. „Szóstak” ma trzy odnogi na jednej tyce, natomiast „myłkusy” to poroża zdeformowane. Jeżeli kozioł miałby złamaną prawą nogę(cewkę) to na lewej tyce pokaże się deformacja. Anomalie te spowodowane są także przez choroby wewnętrzne.*

Przez całe lato myśliwi dokonują kontroli stanu urządzeń łowieckich i polują w takim zakresie, jak jest to dozwolone. Od 15 sierpnia zaczyna się sezon polowań zbiorowych – na kaczki. - *Od dnia św. Huberta polujemy na zające i bażanty – mówi dalej Marek Handzlik – od października również na sarny kozy i kozłeta.*



Niestety podczas polowań zbiorowych najczęściej spotykamy się z krytyką ludności. Krytykujący to jednak z reguły ludność napływowa, która chciałaby mieć dzikie zwierzęta „wszędzie”, nawet w swoich ogródkach pod warunkiem, że nie zniszczą posadzonych przez nich drzewek. Według łowczego takie stanowisko jest nieco wypaczone, gdyż w społeczeństwie istnieje bardzo mała wiedza na temat struktury łowiectwa w Polsce. – Podobnie jak rolnik, myśliwy także inwentaryzuje zwierzęta, z tym, że różnica jest taka, że nie są one hodowlane w zamknięciu. Robi się szczegółowe zestawienie ilości zwierzyny na terenie obwodu, są wytyczne, które narzuca nam ustawodawca – ile procent możemy tej zwierzyny pozyskać. Od ilości ogólnej liczymy przyrost i możemy planować pozyskanie maksymalnie na poziomie przyrostu, – jeżeli wynosi on 30% to pozyskanie planujemy na poziomie 20%. Łowczy dopowiada, że w żadnym razie nie jest to rabunek ani chęć zysku, bo Koło Łowieckie utrzymują się ze składek lub ewentualnie ze sprzedaży dziczyzny a środki pozyskane przeznaczone są na ochronę zwierzyny i zimowe dokarmianie. Ze środków finansowych kupują także karmę i potrzebny sprzęt. - *Indywidualne polowania są ponadto ewidencjonowane, odstrzały wypisuje łowczy koła, tam widnieje ilość sztuk możliwych do pozyskania w danym okresie. Każdy wyruszający i powracający z polowania musi wpisać się do książki ewidencji myśliwych za każdą sztukę zwierzyny zabranej na własny użytek myśliwy musi zapłacić.*

Pod koniec okresu wegetatywnego pozostaje w przyrodzie jeszcze dość dużo jedzenia, pod tym wszakże warunkiem, że jesień jest łagodna. Gdy przychodzą mrozy i śniegi należy zająć się dokarmianiem. – *Na terenie naszej gminy mamy 98 podsypów dla bażantów, 25 paśników dla saren. Są one usytuowane tam, gdzie jest największe skupisko tych zwierząt i gdzie mają najlepsze schronienie.. Na tych 98 podsypów strzelamy średnio 150 bażantów w ciągu roku. Na każdy podsyp zabezpieczamy 5 worków karmy (kukurydza, pszenica) i zbierane w szkołach żołądziej, czyli w sumie 7 worków! Mamy więc 1,5 bażanta na podsyp co przy 7 workach stanowi zysk naprawdę symboliczny! – podsumowuje łowczy – bardzo proszę przeliczyć sobie koszt tuszy bażanta (35 zł) i worków z których każdy to ok. 40 zł. W świetle tych wyliczeń łowiectwo to więc zajęcie dla absolutnych pasjonatów, na pewno nie przynoszące wielkich pieniędzy. Trzeba wręczyć do niego dopłacać.*

- *W ziemie nastawiamy się na dokarmianie i odstrzał drapieżników, przynajmniej tych niezapadających w sen. Są to z reguły lisy bądź kuny, redukcja drapieżników jest najważniejszym zabiegiem hodowlanym mającym na celu polepszenie warunków bytowych przede wszystkim zwierzyny drobnej, jak również młodych saren. Łowczy zauważa, że lisy migrują i przychodzą do nas z innych stron. Zresztą polowanie na lisa materialnie także się nie opłaca, koszt futra obecnie jest bardzo mały. Idąc dalej, w lutym myśliwi dokonują inwentaryzacji zwierzyny, o czym już tutaj była mowa. Po tropach i śladach żerowania można w dużym przybliżeniu policzyć ilość zwierząt – saren, zajęcy, bażantów...W ramach inwentaryzacji łowczy koła robi zestawienie i określa przyrost roczny. – Na naszym terenie raczej nie ma możliwości pomyłki, nie występują migrujące jelenie i myśliwi mają bardzo dobre rozeznanie – dodaje Handzlik. – Mamy aktualnie około 360 saren na terenie całego obwodu, jak mówiłem przyrost wynosi ok. 35%, lecz wiele z nich ginie zagryzionych przez niebezpieczne psy lub wskutek upadków komunikacyjnych. W zeszłym roku stwierdziliśmy 101 upadków saren, które zginęły pod kołami samochodów. Co jest przyczyną, że sarny tak często wpadają pod koła samochodów?*

Otóż najczęściej dochodzi do takich przypadków, kiedy sarny są niepokojone i zmuszone do ucieczki najczęściej przez biegające po lasach i polach psy jak również przez ludzi, którym spacer po drózkach i alejkach nie wystarcza i zapuszczają się w głąb ostoi zwierzyny. Ten rok jest pod tym względem lepszy, lecz innym niebezpieczeństwem dla zwierząt są stosowane na polach herbicydy. Po podliczeniu, zgodnie z przyrostem, plan odstrzału idzie do zatwierdzenia tak do władz samorządowych jak i łowieckich oraz nadleśnictwa.

Co by było, gdyby nie było łowiectwa? Zdaniem Marka Handzlika natura może się sama regulować tylko w przypadku, gdy w ekosystemie nie ingeruje człowiek. Gdy wkracza w środowisko i przekształca teren, grodzi, wycina lasy, niszczy siedliska zwierząt, stosuje ochronę chemiczną upraw wprowadza szczerponki dla lisów przeciwko wściekłości chroniąc się przed tą śmiertelną chorobą, która normalnie w środowisku zwierząt drapieżnych była by naturalnym czynnikiem redukującym ich ilość a co za tym idzie, pozwoliłoby to na odbudowę zwierzyny drobnej równowaga już ulega zachwianiu. Reakcją łańcuchową może spowodować również zaniechanie całej gospodarki łowieckiej. Łowczy podaje nam szereg przykładów:

- *Wyobraźmy sobie, że myśliwi dostają absolutny zakaz działalności. Co się dzieje? Przez pierwszy rok nie będzie to odczuwalne dla saren, bo to duże zwierzęta, niektóre słabe sztuki po zimie padną, większość przeżyje. Gorzej ze zwierzyną drobną. Jeżeli zima potrzyma dość długo i taki na przykład bażant nie będzie dokarmiany, zapewne pójdzie między ludzi, między domy. Jedni go nakarmią, drudzy - zastrzelą z wiatrówki. Zając zostanie na polach, ale będą go gnębić drapieżniki. Rozmówca kontynuuje – Rocznie odstrzelujemy ok. 80 lisów, a to bardzo dużo. Mniej więcej tyle samo zajęcy. Ale samice lisów w ciągu roku mają od 6 do 12 młodych! Gdy one się rozmnożą, zaatakują zwierzęta domowe, do tego młode zajęczki (samice nie opiekują się nimi w ciągu dnia), a także młode sarny! Wkrótce wskutek braku odstrzału drapieżników w ciągu dwóch maksymalnie trzech lat zwierzyna drobna zniknie z naszego otoczenia, nie mówiąc o zagrożeniu, jakie spowoduje stale rosnąca populacja drapieżników w stosunku do nas ludzi i dla naszych zwierząt domowych i gospodarskich, najlepiej poza drapieżnikami poradzą sobie dziki, które już dzisiaj przy całorocznym okresie polowań na ten gatunek radzą sobie doskonale dzięki uprawom wielkoobszarowym, w których przebywając przez cały sezon wegetacyjny są niedostępne i nieuchwytnie nawet dla wprawnych myśliwych. Przyrost dzików ostatnich latach wzrósł ze 150 do nawet 300% to skutek łagodniejszych zim a przede wszystkim intensywnej gospodarki rolniczej i coraz większego udziału kukurydzy w uprawach rolnych, dlatego niech nas nie dziwi, że coraz częściej słyszymy o dzikach w środku Miasta w miejscach gęsto zaludnionych lub na terenach, na których nigdy nikt dzików nie widywał. Gdyby nie gospodarka łowiecka i intensywny odstrzał tego gatunku to nie boję się użyć stwierdzenia, że dziki zafundowałyby naszemu środowisku swojego rodzaju ARMAGEDON.*

A co dalej? – Szkody wyrządzane przez dziki w uprawach rolnych na obwodach dzierzawionych przez koła łowieckie, na których terenie strzela się od 100 do 300 dzików wynoszą niejednokrotnie setki tysięcy złotych, które niestety musi pokryć koło łowieckie dwojąc się i trójąc, aby zebrać tak kolosalne kwoty najczęściej sprzedając wtedy polowania na całą zwierzynę przeznaczoną do odstrzału myśliwym zagranicznym a czasami i to nie wystarcza i chcąc pozostać nadal członkami koła i nie dopuścić

do jego bankructwa muszą wyciągnąć niejednokrotnie po kilka tysięcy złotych z własnych portfeli.

Marek Handzlik mówi, że niestety nie jest możliwy całkowity powrót do natury. Nie da się zatrzymać rozwoju przemysłu, ingerowania w naturę. – Rozumiem ekologów, ale prosilibym, by się zastanowili nad tym, czy aby sami nie szkodzą naszemu środowisku. Czy nie używają samochodów i innych dóbr, które przynosi cywilizacja, czy nie korzystają z dobrodziejstwa gospodarki rolnej nie tylko z płodów rolnych ale i z produkcji zwierzęcej. My owszem, polujemy, ale jest to obwarowane restrykcjami, odstrzały są pilnie monitorowane przez Polski Związek Łowiecki. Odstrzał reguluje liczebność zwierząt, które mogą przebywać na danym obszarze bez wyrządzania większych szkód, daje okazję do migracji, tzw. „mieszania krwi” między populacjami z różnych terenów. Kontynuując, łowczy podaje przykład dzików, które bez odstrzału zwyczajnie się rozmnożą i zniszczą uprawy. Czy na pewno rolnicy dostaną od państwa należne odszkodowania?

Do tego wszystkiego trzeba dolożyć gatunki obce – W tej chwili w naszą stronę posuwa się kolejny drapieżnik - szakal czaprakowy, który szuka dla siebie nowego terytorium, zagrażając rodzimym gatunkom. Gdyby nie działalność polskiego łowiectwa, którego model jest najlepszy w Europie już dawno nie oglądalibyśmy niektórych gatunków zwierząt na wolności. A wszystkim, którzy uważają inaczej, proponuję sięgnąć po literaturę na temat biologii i życia zwierząt łownych oraz szerokiej tematyki, jaką jest gospodarka łowiecka i same polowania. Pozdrawiam wszystkich czytelników „Magazynu Gminnego” myśliwskim pozdrowieniem DARZ BÓR.

Podsumowując, rozmówca „Magazynu Gminnego” wskazuje, że na dobrą sprawę Koła Łowieckie to jedyne organizacje, które jednocześnie chronią zwierzęta i regulują ich ilość. Ocenę pozostawiamy czytelnikom, mając nadzieję, że wiedza zdobyta u źródła na pewno nikomu nie zaszkodzi.

Sławomir Lewczak



Pamiątkowa fotografia

Łowieckie odznaczenia

Dnia 2 grudnia w czasie uroczystego zebrania kol. Michał Jordan - Przewodniczący Beskidzkiej Okręgowej Rady Łowieckiej wręczył medale i odznaczenia zasłużonym dla „Bażanta”.

Srebrne Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali kol. Jan Brańka i kol. Karol Foltyn. Srebrny Medal Za Zasługi dla Łowiectwa Bielskiego otrzymał kol. Mirosław Furczyk.

Odznaki - Za Zasługi dla Łowiectwa otrzymały panie:

Maria Drewniak- nauczyciel z ZSP w Bestwinie

Urszula Kal - dyrektor ZSP w Janowicach.

Gratulujemy! - KŁ „Bażant”

SALON FRYZJERSKI

„IMAGE”

ZAPRASZA

ATRAKCYJNE CENY:

- STRYŻENIE MĘSKIE OD 10,00
- STRYŻENIE DAMSKIE OD 12,00
- PASEMKA OD 45,00
- FARBOWANIE OD 35,00

GODZINY OTWARCIA:

PONIEDZIAŁEK – NIECZYNNE

WTOREK – PIĄTEK – 9.00 – 17.00

SOBOTA – 8.00 – 13.00

REALIZACJA USŁUG W GODZINACH DOGODNYCH DLA KLIENTA (PO UMÓWIENIU TELEFONICZNYM)

TELEFON: 694 095 316
BESTWINKA, UL. WITOSA 15

Kogucik

SKLEP SPOŻYWCZY

(Były sklep GS nr 5)

Otwarte:

pn-sob 6:30-20:00

nd 15:00-20:00

Swojskie wędliny

Nik-Pol z BOBROWNIK

W każdy piątek ciepłe wędliny prosto z wędzarni.

Przyjmujemy zamówienia na mięso świąteczne

ZAPRASZAMY
Bestwinka ul. Witosa 15



V Bestwińskie Spotkania Socjologiczne

Radio, prasa, telewizja Internet – każdy z nas niemal codziennie korzysta z tych mediów. Są one nie tylko źródłem informacji lecz również rozrywki. W ostatnich latach temat mediów, ich wpływu na otaczającą nas rzeczywistość stał się tematem coraz bardziej popularnym. Problematyka tą zajęli się także socjologowie, by móc bliżej poznać mechanizmy rządzące światem mediów. 18 listopada już po raz piąty w Centrum Kultury w Bestwinie odbyły się Bestwińskie Spotkania Socjologiczne. W tym roku podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: „Dokąd prowadzą nas media?” Uczestnikom spotkań starali się pomóc prelegenci: dr Jolanta Klimczak - Ziótek, dr Daniela Dzienniak - Pulina z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dr Łukasz Kubisz-Muła z Katedry Socjologii Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej oraz Aneta Pieczka – członkini Bestwińskiego Koła Socjologów.

Spotkania rozpoczął Andrzej Wojtyła, przedstawiciel organizującego spotkanie stowarzyszenia. Przywitał on przybyłych gości oraz pokrótce przedstawił tematykę tegorocznej konferencji.

Jako pierwsza głos zabrała **dr Jolanta Klimczak-Ziótek**, która przedstawiła cztery paradygmaty nauki o mediach: dominujący (co myślimy pod wpływem mediów), instytucjonalny (o czym myślimy pod wpływem mediów), krytyczny (czego nie myślimy pod wpływem mediów) oraz technologiczny (jak zmienia się świat pod wpływem mediów). Pani doktor wyraziła przekonanie, że to właśnie my decydujemy co media z nami zrobią. Jednak żebyśmy mogli decydować, musimy poznać różne techniki ich działania, musimy przyjąć do wiadomości, że media mają służyć nam, a nie my mediom. Powinniśmy przyjąć postawę aktywną, robimy to np. pisząc na blogach, komentując w internecie. Warto zauważyć, że to my coraz częściej stoimy za kolejnymi scenariuszami seriali, za ściąganiem reklamy, która nam się nie podoba. Istotne jest również to, że coraz częściej nadawcami stajemy się my. Aktywne audytorium jest w stanie spowodować upadek medium, przegrana polityka czy też zmianę działań niejednej firmy na korzyść klientów. Co ważne, zaczynamy mieć władzę nad nadawcą i nad odbiorcą. Pamiętajmy, media są czwartą władzą, więc powinny przede wszystkim pilnować interesu odbiorców.

Kolejny referat „Pomiędzy dzieckiem Sarkozy’ego a śmiercią

Kaddafiego – stare nowe media?” wygłosiła: **dr Daniela Dzienniak-Pulina**.

Przedstawiła ona wydarzenia jakimi zajmowały się francuskie media w ostatnim czasie, a były to: narodziny dziecka pary prezydenckiej oraz nieprzewidziana śmierć dyktatora. Waga obu tych wydarzeń we francuskim społeczeństwie była taka sama. Ukrywana ciąża Carli Bruni mnożyła spekulacje, pojawiały się debaty odnośnie płci dziecka czy późnego macierzyństwa. W tym samym czasie dotarła również informacja o śmierci Kaddafiego. Media pokazywały jego zakrwawione ciało, zadawano pytania, kto i jak go zabił. Po przedstawieniu obu tych wydarzeń możemy zadać sobie pytanie czy mamy do czynienia z nowymi mediami, czy to wciąż te same media tylko posługujące się nowymi narzędziami? Prelegentka stwierdziła, że pogoń za sensacją nie jest niczym nowym, to właśnie ona napędza media. Można wręcz powiedzieć,



Organizatorzy, prelegenci oraz goście

że media są wybiórcze, tendencyjne i odpowiadają na zapotrzebowanie, jakie oczekują odbiorcy. Pomimo wielości mediów, za każdym razem jesteśmy skazani na narzuconą interpretację. Słyszac bądź oglądając jakąś informację, możemy ją przyjąć, odrzucić, kontestować, źle zrozumieć bądź walczyć z nią. Jeśli ufamy źródłu, bądź nie mamy wystarczającej wiedzy – przyjmujemy to co mówią media i czynimy te informacje częścią naszej wiedzy. Niestety jesteśmy biernymi odbiorcami, którzy przyjmują informacje nie szukając ich weryfikacji. Jeśli odbiorca masowy nie jest krytyczny, refleksyjny, to otrzyma taką informację, jaka jest najbardziej przyswajalna. Pojawiają się jednak coraz częściej odbiorcy poszukujący, którzy zmuszają media do reakcji.

Dr Łukasz Kubisz-Muła z Katedry Socjologii Akademii Techniczno-Humanistycznej przedstawił referat „Telewizyjne debaty prezydenckie - rola, charakter i odczucia widzów”. Na początku przypomniał historię telewizyjnych debat prezydenckich począwszy od 1960 rok – kiedy to miało miejsce debata pomiędzy Kennedym a Nixonem. Następnie przybliżył charakter telewizyjnych debat prezydenckich oraz ich wpływ na widzów. W nawiązaniu do debaty z ostatnich wyborów prezydenckich w Polsce pomiędzy J. Kaczyńskim a B. Komorowskim przedstawił wyniki badań bezpośredniej reakcji widzów. Podkreślił, iż odczucia widzów debaty zależą od tego co mówią jej uczestnicy, a także od sympatii politycznych odbiorców. Widzowie wykazują bardziej pozytywne, lub ewentualnie mniej negatywne odczucia gdy politycy opowiadają się za umiarem, kompromisem, pojednaniem i współpracą. Bardziej pozytywne odczucia wywołują również wypowiedzi,



*Mieszkańcom Gminy Bestwina życzę,
aby Święta Bożego Narodzenia
były czasem miłości i pokoju
w naszej Ojczyźnie
i w każdej rodzinie.*

*W Nowym Roku niech się spełnią
święteczne życzenia,
te łatwe i trudne, te duże i małe,
te mówione głośno lub wcale.*



*Ze świątecznym przesłaniem
Stanisław Szwed
Poseł na Sejm RP
Prawo i Sprawiedliwość
Grudzień 2011 r.*

w których definiuje się państwo jako podrzędne wobec obywateli, jako organizm, który ma spełniać funkcje pomocowe, zabezpieczające socjalne interesy przeciętnych obywateli. Odczucia negatywne wzbudzają natomiast dogmatyzm światopoglądowy i agresywne zachowania kandydatów tj. wzajemne ataki, nie przestrzeganie zasad debaty poprzez przerywanie wypowiedzi kontrkandydata lub przerywanie dziennikarzom prowadzącym debatę. Wyraźnie negatywne odczucia wywołują także wymijające odpowiedzi. Co ciekawe widzowie nie wychwytyją natomiast momentów, gdy uczestnicy debaty zamiast udzielić odpowiedzi na zadane pytanie wypowiadają się na inny temat. Stąd też płynnie dość smutny wniosek, że debatującym bardziej opłaca się przekonywująco mówić nie na temat niż udzielać niejednoznacznych odpowiedzi.

Na zakończenie członkini Bestwińskiego Koła Socjologów

Aneta Pieczka przedstawiła gościom referat „Język szybszy niż myśl czyli jak mówią media”. Poruszyła problematykę działania mediów, dzięki którym odbiorcy wybierają konkretne tytuły prasowe. Zaprezentowała przykłady takich działań, a mianowicie: spotęgowanie wyrazistości, szokowanie, czasowniki w trybie rozkazującym, złożenia z częścią super-, mega-, arcy-, egzaltacja językowa, przesada, kicz językowy, neutralizacja oficjalności, posługiwanie się wyrazami obcymi, unifikacja języka, słowozakłęcia, specjalistyczne terminy, okazjonalizm frazeologiczny oraz zestawienie wyrazów, które zazwyczaj nie łączą się ze sobą. Z całą pewnością, referat ten pozwoli bardziej świadomie spoglądać na nagłówki gazet czy też wiadomości internetowych.

Po przedstawieniu referatów przyszedł czas na dyskusję oraz symboliczne podziękowania od członków stowarzyszenia.

Bestwińskie Koło Socjologów

Nasz człowiek szefem Podbeskidzia

W ostatnim czasie w prasie i w internecie było dosyć głośno o władzach TS Podbeskidzia. 5 września br. Janusz Okrzesik zrezygnował z funkcji prezesa Podbeskidzia, a w jego miejsce, na 3 miesiące, powołano Jerzego Wolasa. Teraz dokonano się w TS Podbeskidzie, jak piszą niektóre gazety, „trzęsienie ziemi”.

Dlaczego o tym piszę? Powód jest prosty – Marek Glogaza, któremu Rada Nadzorcza powierzyła funkcję prezesa jest mieszkańcem naszej gminy, od 2003 roku mieszka bowiem w Janowicach. Pan Marek Glogaza związany jest z klubem od

2009 roku. Został wówczas członkiem zarządu stowarzyszenia, które prowadziło zespół piłkarski. Był także szefem rady patronackiej. Po powołaniu spółki akcyjnej latem bieżącego roku stanął na czele rady nadzorczej. Marek Glogaza jest prezesem bielskiej komunalnej spółki Prefabet - jednego ze sponsorów Podbeskidzia.

Przypomnę, że naszych akcentów jest w TS Podbeskidzie jest więcej. Od kilku lat trenowaniem dzieci i młodzieży zajmuje się Waldemar Fluder, a o sukcesach Adriana Miroskiego pisałem już kilka razy, m.in., że został powołany do Kadry Śląska.

Jerzy Zużalek

Jesienna runda Ligi Orlika - podsumowanie

Zakończyła się pierwsza runda drugiej już edycji Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej. Mistrzem jesieni został Ułaaa... - zespół Krzysztofa Ścibiorka, który doznał tylko jednej porażki z drużyną Mix Team i zgromadził na swoim koncie 27 punktów, uzyskując sporą zaliczkę przed rundą rewanżową nad zespołami: Mur-Beton (5 punktów) oraz trzecim w tabeli Loga Team (6 punktów). Jednak w walce o tytuł mistrzowski żaden zespół nie zamierza składać broni, tym bardziej, że do zakończenia ligi zostało jeszcze 50 spotkań na wiosnę.

Tym drużynom, które nie mają dużych szans na zwycięstwo, a chciałyby zasmakować smaku triumfu nad pozostałymi ekipami, pozostaje jeszcze walka o Puchar Ligi Orlika, gdyż na wiosnę dodatkowo zostanie rozegrany cykl spotkań pucharowych pomiędzy zespołami zgłoszonymi w lidze.

Mottem naszej ligi jest dobra zabawa. Niekiedy jednak emocje związane z rozgrywkami biorą górę, w związku z czym w lidze prowadzona jest klasyfikacja fair play wśród zespołów, mająca na celu wyłonić tą drużynę, dla której chęć spędzania wolnego czasu z przyjaciółmi, na świeżym powietrzu połączona z dobrą zabawą podczas meczów jest najważniejsza. W klasyfikacji tej na chwilę obecną prowadzą zespoły Black Game Team oraz Mur-Beton.

W rundzie jesiennej zespoły zdobyły 405 bramek, co daje średnią w meczu 8,1 bramki. Jak widać, warto przychodzić i kibicować ulubionym zespołom podczas tych rozgrywek, gdyż emocje bramek w naszych spotkaniach nie brakuje. Najwięcej spośród tych 405 goli zdobył zawodnik Black Game Team Łukasz Kaleta, który z dorobkiem 25 bramek prowadzi w klasyfikacji strzelców.

Jerzy Zużalek

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

L.P	nazwa drużyny	mecze	punkty	bramki	
				strzelone	stracone różnica
1.	Ułaaa...	10	27	47	17 30
2.	Mur - Beton	10	22	39	19 20
3.	Loga Team	10	21	53	32 21
4.	BlackGameTeam	10	19	50	32 18
5.	Dobre Chłopaki	10	16	35	35 0
6.	WioślarzeWidmo	10	13	39	41 -2
7.	Kontra - Re	10	11	31	38 -7
8.	MixTeam	10	11	36	44 -8
9.	The Blue	10	11	30	39 -9
10.	AntyBarca	10	5	27	49 -22
11.	Poważni Ludzie	10	-2	18	58 -40

The Blue -2 pkt za walkower
AntyBarca -2 pkt za walkower
Poważni Ludzie -2 pkt za walkower

Redaktor Naczelny: Sławomir Lewczak.

Wydawca: Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, 43-512 Bestwina, ul. Krakowska 123, tel. (032) 214 13 65, fax (032) 215 75 89.

Komentarze i uwagi prosimy kierować na adres internetowy: redakcja@bestwina.pl.

Skład i druk: Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Bielsko-Biała, ul. Dubois 4

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych a niezamówionych materiałów, a także publikacji materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiałów bez podania przyczyny.



MAGAZYN
gminny

Złote i Diamentowe Gody 2011

W fotogalerii prezentujemy zdjęcia z uroczystości jubileuszów małżeńskich, która odbyła się w Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w dniu 10 grudnia.



foto: A. Tokarczyk (Afekt Studio), S. Lewczak

reklama

P.H.T. Teleradiosat Bogusław Stolarczyk
www.teleradiosat.pl



Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia

zyczy właściciel Bogusław Stolarczyk wraz z pracownikami.



Bestwina, ul. Krakowska 176, tel. 032 215 71 54
Czechowice-Dziedzice ul. Traugutta 1, tel. 032 214 62 64